Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

ŚRODA

20. KWIETNIA 1921.

NR. 89. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 8 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 190	Marek 175	Marek 200	Marek 240	Marek 180

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

W sprawie ugody polsko-czeskiej.

Timeo Bohemos amicitias ferentes.

Przed paru dniami pojawił się na łamach „Głosu Narodu" artykuł „Moravusa" w sprawie ugody polsko-czeskiej, który nie może pozostać bez odpowiedzi.

Pomijając w tym artykule niesmaczne porównanie napadu czeskiego na Śląsk z wyprawą kijowską, — bo gdzie tu Rzym, a gdzie Krym? — musimy zaznaczyć krótko i węzłowato: nie może być mowy o żadnej ugodzie polsko-czeskiej, dopóki ran Śląska się nie zagoi, dopóki ludność polska na Śląsku nie wróci do Polski. Autorowi zaś przypominamy ten nieszczęsny napad jego rodaków (podpisuje się bowiem „Moravus") na Śląsk właśnie w chwili, gdy Polska się dopiero tworzyła i bronić musiała granic wschodnich przeciwko hajdamakom, przypominamy podstępne wytargowanie w Paryżu linii z 28 lipca właśnie w chwili, gdy bolszewicy stali pod Warszawą; — drugi to „sztych" w plecy pobratymczego narodu i przypominamy mu rugi wiernych synów Polski po bezprawnem zawładnięciu krajem i obecną ich tułaczkę, przypominamy wypędzanie kierowników i nauczycieli i przymusowe zapisywanie dzieci polskich do czeskich szkół, przypominamy, że w dzień imienin Naczelnika Państwa pozwolił prezydent Sramek z Opawy na odbycie uroczystości kościelnej w Boguminie z ramienia naszego konsulatu, ale tylko pod tym warunkiem, że tylko personal konsulatu i Polacy pozaśląscy wezmą w niej udział, przypominamy, że na przyjęcie premiera nie wpuszczali nikogo do polskiego Cieszyna, chociaż przepustki górnicze były w porządku, a tych, których mimo to puszczali, zapisywano, by się nad nimi później znęcać, a wreszcie przypominamy „prawdziwie czeski" spis naszej ludności, który w gminach czysto polskich wykazał do 50% „Czechów".

Czy wobec przytoczonych może naród szanujący swą wolność i godność myśleć chociaż o jakiemkolwiek zbliżeniu, pomijając już niedoszłe do skutku nożne zbliżenie „Cracovii"? Znamy Czechów dobrze z czasów austryackich, a poznała ich także cała Małopolska; natura zaś „szpicla i obłudnika" nie zmienia się na czyjeś zaołcianki.

Chociażby nawet Warszawa z Pragą ugodę uchwalały, to nie uzna jej Śląsk i nie uzna Polska, bo słowa Naczelnika Państwa, premiera, gen. Hallera i Paderewskiego, wypowiedziane przy różnych sposobnościach, to przecież nie wiatr. Nie będzie zgody między Polską i Czechami i nie może przyjść do niej, chybabyśmy wyzbyli się do cna honoru, dopóki kamienie graniczne nie zostaną przeniesione na linię z 5 listopada, którą nakreśliła obopólna wola ludu śląskiego, a nie jakaś tam konferencya ambasadorów, zahypnotyzowana przez Benesza.

Dla Polski powinno być zasadą i przewodnią w polityce: „Timeo Bohemos amicitias ferentes" — a dla nas Ślązaków wyrocznią słowa senatora rzymskiego: „Caeterum censeo..."

ŚLĄZAK-KRESOWIEC.

Zamieszczamy powyższą korespondencyę jednego z księży polskich w Cieszyńskiem, jako wyraz zapatrywań, które są naszemi i które pokrywają się z opinią znakomitej większości społeczeństwa. W ostatnich dniach z racyi obrad komisyi delimitacyjnej dla granicy polsko-czeskiej pojawiły się pogłoski o „kompromisie" czy o „porozumieniu" między delegatami Polski i Czech. Podobno Czechy ustępują Polsce 30 km. na północ od Piotrowic, celem wybudowania kolei polskiej na G. Śląsk. Oczywiście propozycya czy ugoda w tej drobnej sprawie nie ma nic wspólnego z porozumieniem polsko-czeskiem. Być może, że książę Sapieha, który — jak i niektóre koła warszawskie — bagatelizuje sprawę kresów południowo-zachodnich — ma ochotę jak najprędzej „załatwić" niewygodny konflikt jakimś papierkiem, któryby się nazywał oficyalnie ugodą z Czechami, jednak społeczeństwo polskie znajdzie dość siły i stanowczości, by nie dopuścić do takiego targowickiego aktu. Mamy czas i potrafimy czekać aż polskie gminy powrócą do Polski. Nie zapomnimy niczego z kroniki stosunków polsko czeskich 1918—20 r.! Żaden sapieżyński dokument nie zdołałby naszym batalionom wytrącić broni z ręki, gdy przyszłaby pora na działanie. Układ z Czechami, sankcyonujący zabór czeski, byłby zatem i zbrodnią i niedorzecznością, a przedewszystkiem byłby niewykonalnym z naszej strony...

Nauczycielstwo polskie przeciw gwałtom czeskim.

Na obradującym przez niedzielę w Krakowie zjeździe okręgu krakowskiego Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych delegacyi z Cieszyńskiego przedstawili stosunki w Ks. Cieszyńskiem, upadek szkół polskich po tej i tamtej stronie Cieszyńskiego, wykazując brak jakiejkolwiek opieki ze strony rządu, wobec nadużyć czeskich. To też zjazd okręgowy T. N. S. W. zaprotestował przeciwko wysoce krzywdzącemu ludność polską Śląska Cieszyńskiego podziałowi kraju i wyraził uznanie dla nauczycielstwa w zaborze czeskim, prowadzącego ciężką walkę w obronie szkolnictwa polskiego.

Zarazem potępił gwałty czeskie na szkolnictwie i dzieciach polskich i oświadczył się kategorycznie przeciw wszelkim paktom z Czechami, któreby miały gwałt, zadany ludności polskiej sankcyonować. Burzą oklasków Zjazd przyjął tę enuncyacyę.

Mało dotychczas mamy wiadomości, jak się urządzili żydzi w swem „państwie" palestyńskiem. Co prawda, to trudno sobie wyobrazić, aby żydzi mogli wogóle żyć bez „gojów". Bo któżby wtedy na nich pracował i kogóżby oni obskubywali? Niewątpliwie gdy byt państwa jerozolimskiego się utrwali — żydzi będą tam ściągać wszelkimi sposobami aryjczyków — aby mogli żyć kosztem ich pracy. Narazie jednak w oryginalny sposób zaznaczyli, że są władcami swego państwa. Oto, jak donosi „Lodzer Tageblat" (o czem jednak prasa żargonowa dyskretnie milczy), żydzi urządzili w Jerozolimie formalny pogrom przebywających tam Rosyan. Nietylko wpadli do ich pomieszczenia i splądrowali je, ale wtargnęli również do cerkwi i tam sprawili łaźnię modlącym się Rosyanom...

Zwycięstwo to przyszło im z pewnością łatwo, bo Rosyan-emigrantów mogło znaleźć się w Jerozolimie zaledwie garstka. Ale moralny sukces tego czynu ma niezwykle doniosłe znaczenie. Okazuje się, że żydzi potrafią doskonale naśladować rosyjskich „pogromszczyków" i pod ich czarnosecinnym sztandarem rozpoczęli budowę swego państwa...

Teraz rozumiemy ich wrzaskliwe kłamstwa o pogromach w Polsce... To szał wściekłości, że w tym kraju, który uważają za swą „drugą ojczyznę" i którą już nazwali Judeo-Polonią, nie mogą jeszcze urządzać pogromów, jak to uczynili w Jerozolimie.

Strajk górników angielskich.

Londyn. (E. Ex. Radio). Kolejarze transportowcy wycofali się ze strajku. Strajkują nadal tylko górnicy. Opinia publiczna zwraca się przeciwko nim. Górnicy zapowiadają strajk do zwycięstwa, co jest trudne do wykonania z powodu wyczerpania funduszów strajkowych. Panuje ogólne przekonanie, że górnicy przegrali sprawę.

Warszawa. (Telef. wł.) Z Londynu nadchodzą wiadomości o możliwości zakończenia bezrobocia górników i jako termin podjęcia prac wymieniony jest już dzień 25 kwietnia. — W sferach robotniczych panuje wielkie rozgoryczenie z powodu stanowiska związków pracowników transportowych i kolejowych i prawdopodobnie delegacya robotników górniczych na najbliższem posiedzeniu postanowi wystąpić z unii trzech związków.

Nauen. (E. Expr.) Donoszą z Londynu, że położenie krytyczne w Anglii minęło. Rząd angielski wstrzymał powołanie ochotników do policyi.

Londyn. P. A. T. Reuter. Konferencya delegatów robotników górniczych zbiera się dnia 22 kwietnia w Londynie. Aż do tego dnia nie będzie podjętą praca w żadnej z kopalń.

Przed konferencyą w Brukseli.

Warszawa. (Telef. wł.). Hymans oświadczył w rozmowie z polskim posłem w Brukseli p. Sobańskim, że nie widzi nic nieodpowiedniego w tem, jeżeli dyskusya nad zasadniczymi stosunkami pomiędzy Polską a Litwą zostanie odroczona do dn. 18 maja. Co się zaś tyczy utworzenia modus vivendi w Wileńszczyźnie, Hymans pragnąłby, aby konferencya w tej sprawie rozpoczęła się w ustalonym poprzednio terminie, t. j. dn. 18 kwietnia. Polskę reprezentować będzie pos. Sobański.

KOMISYA DLA WYTYCZENIA GRANICY POLSKO-ROSYJSKIEJ.

Warszawa. (Telef. wł.). Na wtorkowem posiedzeniu Rady min. między innemi zapadną ważne decyzye w sprawie wykonania traktatu ryskiego. Zostaną mianowani członkowie komisyi granicznej. Dotąd w skład tej komisyi powołano pułkownika Hempla, pułk. Różańskiego, a na sekretarza b. konsula w Odessie Kowerskiego.

Bliskie rozgraniczenie G. Śląska.

Bytom. P. A. T. Główny punkt ciężkości w sprawie G. Śląska spoczywa obecnie w komisyi międzysojuszniczej w Opolu, która po powrocie generała Leronda obradować będzie nad rezultatami plebiscytu i sformułowaniem wniosków w sprawie wytknięcia nowej granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku. Jak słychać, z końcem tygodnia wyśle komisya swoje sprawozdanie Radzie ambasadorów.

G. Śląsk nie może zostać przy Niemczech

Paryż. P. A. T. (Havas). W „Matinie" omawia Poincare pretensye Niemiec do przyznania im całego G. Śląska. Posiadanie okręgów przemysłowych mogłoby wpłynąć w najlepszym razie w stosunku 2% na zdolność płatniczą Niemiec. Niemcy dążą do tego, aby zachować dla siebie tę wielką fabrykę na cele wielkiej wojny, oraz aby pozbawić Polskę środków do zorganizowania się w państwo niezależne i żywotne. Ale interes Francyi jest dyametralny i przeciwny interesom niemieckim. Potrzeba stanowczo, aby na wschodzie Rzeszy niemieckiej istniała wolna i kwitnąca Polska, stanowiąca przeciwwagę 60 milionom Niemców. Jesteśmy obowiązani nie dopuścić do tego, aby okręgi, które głosowały za Polską, zostały przyznane Niemcom. Gdybyśmy zezwolili na to, aby została popełniona taka zbrodnia przeciwko wolności ludności górnośląskiej, to my pierwsi padlibyśmy ofiarą takiego rozstrzygnięcia kwestyi górnośląskiej.

Robotnik górnośląski siłą odeprze zakusy Niemiec.

Paryż. P. A. T. (Havas). „Journal des Debats" pisze: Cierpliwość ujawniona przez górników górnośląskich od czasu plebiscytu jest tylko warunkowa. Gdyby okręg kopalń miał być przyznany Niemcom, wówczas górnicy górnośląscy oprą się temu siłą, podtrzymywani przez Polskę. Bo jakże inaczej dać lekcyę Niemcom, którzy zawładnęli przemocą krajem i usiłowali również przemocą zgermanizować go, a jednak on pozostał polskim.

Obsadzenie G. Śląska przez wojska polskie?

Nauen. (E. Ex. Radio). Śląski dziennik krajowy (Schlesische Landeszeitung) otrzymał potwierdzenie meldunków odnoszących się do mającego nastąpić obsadzenia części G. Śląska przez regularne wojska polskie (?).

STOSUNKI W POWIECIE OPOLSKIM.

Sosnowiec. (Orient). W pow. opolskim, dzięki energicznej postawie wojsk francuskich, panuje sytuacya na ogół spokojna. Skutkiem licznych aresztowań przywódców i członków niemieckiej bojówki, daje się zauważyć wśród Niemców pewne zwątpienie. Mimo to wzmożony ruch graniczny za linią demarkacyjną trwa dalej, element napływowy w powiecie opolskim staje się coraz silniejszy, a przez granicę Niemcy przewożą w dalszym ciągu broń i amunicyę.

Nastrój w pow. katowickim.

Sosnowiec. (Orient). Z Katowic donoszą, że w Katowicach i w powiecie lublinieckim ludność niemiecka żegnała owacyjnie odjeżdżające oddziały wojsk angielskich. Nastrój wśród ludności polskiej od tego czasu znacznie się poprawił, ku czemu w znacznej mierze przyczynia się dzielna i sprawiedliwa postawa świeżo przybyłych wojsk francuskich. Ten spokój w powiecie katowickim pragną za wszelką cenę wichrzyć komuniści niemieccy, przygotowujący się do wywołania rozruchów w centrach przemysłowych w kopalniach i hutach, pod koniec kwietnia. Niemiecki ruch komunistyczny przejawiać się daje również w powiecie gliwickim i tarnogórskim. Ludność jednakowoż po większej części zachowuje się odpornie i wrogo wobec komunistów niemieckich, których nawet w kilku wypadkach mocno poturbowano.

Zdradziecki plan odwetu Niemiec.

Bytom. (Orient). W kołach niemieckich G. Śląska uparcie nurtuje myśl zbrojnego wystąpienia i pogwałcenia traktatu wersalskiego, w razie przyłączenia G. Śląska do Polski. — Istnieje zamiar wkroczenia większych sił Orgeschu i regularnych wojsk na teren G. Śląska. Po sprowokowaniu ludności polskiej, Niemcy knują zdradziecki napad na miasta w obwodach większości polskiej. Plan powyższy, jak też przygotowania wojenne Niemców wskazują, że przedewszystkiem powiaty południowe, w których Niemcy są doskonale zorganizowani, staną się terenem zbrodniczych gwałtów niemieckich. Racibórz stanowić ma główną podstawę niemieckich działań wojennych.

Nowe propozycye niemieckie.

Paryż. P. A. T. Havas. „Matin" donosi, że nowe niemieckie propozycye będą obejmowały następujące punkty. Utworzenie niemiecko-francuskiej wspólnoty przemysłowej w celach odbudowy; wydanie międzynarodowej pożyczki przy udziale Ameryki, celem objęcia przez Niemcy zobowiązań państw ententy wobec Ameryki; utworzenie międzynarodowego wydziału kontroli, do którego należeliby przedstawiciele Związków zawodowych ententy i niemieckich, oraz Związków robotniczych z krajów neutralnych. Dalej donosi „Matin", że w Berlinie panuje przekonanie, że Lloyd George jest przychylnie usposobiony dla nowych propozycyi niemieckich. Dr Simons we środę przedstawi zagranicznym dziennikarzom nowe propozycye niemieckie. Dziennik zauważa, że nowe propozycye niemieckie nie mają nic wspólnego z żądaniami ententy. Niemcy mogłyby w obecnym czasie uczynić jedną tylko najlepszą propozycyę, to jest zapłacić swe zobowiązania.

Paryż. P. A. T. Havas. Komisya reparacyjna zakończyła już swe prace nad ustaleniem podstawy oszacowania. W przyszłym tygodniu suma odszkodowania będzie przeliczona na walutę złotą. W sprawie tej będą jutro wysłuchani delegaci niemieccy.

Warszawa. (Telef. wł.). Z powodu zbliżania się 1 maja, t. j. terminu ustalenia długu Niemiec i rozbrojenia ich, Niemcy snują dalsze intrygi. P. Smogorzewski donosi z Paryża, iż Dr. Simons przebywał w Lugano nietylko dla zapewnienia sobie pomocy Włoch w sprawie G. Śląska, ale także w celu skłonienia Watykanu do wręczenia nowych propozycyi niemieckich rządowi Stanów Zjednoczonych, które miały być arbitrem w dziedzinie odszkodowań. Sfery polityczne francuskie uważają, iż Francya w kwestyi odszkodowań przyjmie tylko realne rozwiązanie, a dalej oszukiwać się nie da. Niemożliwem czekać dłużej — mówił p. Smogorzewskiemu wybitny polityk francuski — albowiem czas pracuje przeciw nam. Odrzucają oni układ z 29 stycznia. Zobaczymy, czy nie zmienią swojej postawy, skoro my opanujemy zagłębie Ruhr, a wy, Polacy, posiądziecie okręg przemysłowy G. Śląska. Prasa, z wyjątkiem socyalistycznej, domaga się od rządu polityki silnej ręki. Powołanie pod broń dwóch roczników przyjęła opinia publiczna z wielkim spokojem.

POWOŁANIE ROCZNIKA 1918 WE FRANCYI.

Nauen. (E. Expr. Radio). Według doniesień z Paryża, otrzymała żandarmerya polecenie powołania rocznika 1918, który to rocznik ma być wcielony do pierwszego korpusu armii.

Dodatek do rezolucyi Knoxa.

Paryż. P. A. T. (Havas). „Temps" dowiaduje się z Waszyngtonu, że senator Knox zredagował nowy dodatek do swej rezolucyi, w którym powiedziano, że Stany Zj. zastrzegają sobie prawo zmuszenia Niemiec do przestrzegania przyjętych na siebie zobowiązań. Powyższy dodatek wejdzie pod obrady jednocześnie z wnioskiem senatora Knoxa o ustaniu wojny pomiędzy Stanami Zj. i Niemcami.

POŻEGNANIE VIVIANIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) Pisma zagraniczne donoszą, iż Viviani złożył pożegnalną wizytę Hardingowi, a następnie wziął udział w bankiecie, który na jego cześć wydał sekretarz stanu Lansing.

Odszkodowania dla Polski.

Warszawa. (Telef. wł.). Komisya odszkodowań w Paryżu ustaliła daty, od których Włochy, Portugalia, Grecya i Czechosłowacya znalazły się w stanie wojny z Niemcami. Od tej daty zacznie się prawo tych państw do odszkodowań ze strony Niemiec. Nie ustalono daty, od której zapanował stan wojenny pomiędzy Polską a Niemcami. Delegacya polska opiera swoje prawo do odszkodowań na artyk. 116 traktatu wersalskiego, według którego przysługuje Polsce to prawo, albowiem część terytoryów Polski należała w chwili wybuchu wojny do Rosyi. Delegacya niemiecka protestuje przeciw takiej interpretacyi art. 116, jednakże protest ten nie został przez komisyę uwzględniony, wskutek czego utrzymuje się nasze prawo do reklamacyi odszkodowań w wysokości 22 miliardów marek w złocie.

Niemcy nie chcą wydać Polsce lokomotyw

Warszawa. (Telef. wł.). Wtorkowa „Gazeta Poranna" podaje depeszę korespondenta z Paryża, który przypomina, że 10 marca stanął układ, mocą którego Niemcy zobowiązały się dostarczyć Polsce w dniach od 11 do 25 kwietnia 354 lokomotyw. Tymczasem, jak się korespondent dowiaduje, Niemcy wnieśli dn. 9 kwietnia notę do Rady ambasadorów, w której donoszą, że maszyn nie dostarczą, a to dlatego, że Polska szykuje się do wojny z Niemcami (!), a dostarczenie jej maszyn służyłoby do koncentracyi wojsk przeciwko Niemcom.

Udział Czech w sankcyach.

Z Wiednia donoszą, że udział Czecho-Słowacyi w nowych krokach przymusowych przeciw Niemcom uchodzi tam za rzecz postanowioną, skoro tylko zostaną takie kroki przedsięwzięte. Odnośną akcyą wojskową będzie kierował jeden z generałów francuskich, a będzie ona wykonana w dwóch kierunkach: w stronę linii Menu celem odcięcia, z pomocą wojsk francuskich, Niemiec północnych od południowych i w kierunku G. Śląska.

Wiadomość powyższą podają także dzienniki niemieckie, zaczerpnąwszy ją z Breslauer Zeitung".

Burzliwe obrady nad delimitacyą Spisza i Orawy.

Mor. Ostrawa. (E. Ex.) Komisya delimitacyjna obradowała przez ostatnie cztery dni bardzo burzliwie. Przewodniczący pułk. francuski Ufler złożył w czwartym dniu obrad przewodnictwo w ręce delegata Anglii. Sprawy cieszyńskiej w czasie tych obrad nie poruszano. Omawiano wyłącznie sprawę rozgraniczenia Spisza i Orawy.

MIN. SKULSKI ZAPOWIADA SWOJE USTĄPIENIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Min. Skulski w wywiadzie ze współpracownikiem „Gazety Poniedziałkowej" oświadczył: Obecność moja w stronnictwie jest bardziej pożądana, aniżeli się spodziewałem. Przy pierwszej sposobności, która, sądzę, nadarzy się w niedalekiej przyszłości, ustąpię i w nowo utworzonym rządzie udziału nie przyjmę.

Obce poselstwa w Warszawie.

Warszawa. (Telef. wł.). Za kilka dni przybędzie do Warszawy sekretarz poselstwa japońskiego Kamei i archiwista Touwamo, a za dwa tygodnie przybędzie poseł Kawakami.

Warszawa. (Telef. wł.) Sfery polityczne wysuwają jako kandydata na posła do Moskwy p. Stanisława Patka, a jako kandydata na posła Ukrainy sowieckiej z siedzibą w Charkowie p. Dra Ludwika Kolankowskiego.

Warszawa. (Telef. wł.). W niedługim czasie przybędzie do Warszawy poselstwo sowieckie z Karahanem na czele. Spotka je w Mińsku delegat spraw zagran. Skrzyński i załatwi wszelkie formalności związane z instancyą poselstwa w Polsce.

NIEM. GENERAŁ AGENTEM ORGESCHU.

Bytom. P. A. T. W Oleśnie aresztowały władze koalicyjne generała niem. Arnima i adjutanta jego, kapitana Nowaka. Generał podróżował po powiecie rzekomo jako agent maszyn rolniczych. Władze jednak wpadły na trop, że był on inspektorem tajnego Orgeschu i przybył z Niemiec.

NAPAD NA POLICYĘ PLEBISCYTOWĄ.

Bytom. (Orient). W Piotrowicach (pow. raciborski) Stosstruplerzy napadli na policyę plebiscytową. Po stronie niemieckiej jest 1 zabity, 7 ciężko rannych i 9 aresztowanych wraz z dowódcą. Po stronie policyi plebiscytowej strat nie było.

BOMBY GAZOWE NA G. ŚLĄSKU.

Oświęcim. (Orient). Osoby przybyłe z G. Śląska opowiadają, że w ostatnich czasach Niemcy potajemnie transportują na teren plebiscytowy szklanne bomby gazowe, wyrabiane podobno w jednem z laboratoryów chemicznych w Dreźnie. Działanie tych bomb ma być okropne.

KOMUNIKAT GRECKI.

Ateny. P. A. T. Radio. Sprawozdanie wojenne z 17 b. m. Ponowne gwałtowne ataki na linię Benas—Tulu Bunar zostały odparte z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Dwa dalsze ataki nocne na innych punktach zostały również odparte. Przed liniami naszemi pozostało 88 zwłok żołnierzy nieprzyjacielskich.

Z dnia politycznego.

Reemigracya zdrajców.

Rosya zawarła z Polską pokój, lecz nie zrezygnowała bynajmniej z pokojowego podboju. Nowa armia bolszewicka, — tym razem bez broni, lecz zaopatrzona suto w pieniądze — jest już gotowa do wymarszu. Są to komuniści polscy i socyaliści, którzy w czasie najazdu bolszewickiego zbratali się ze swymi towarzyszami z pod znaku Trockiego, a pod naparciem dzielnej armii polskiej, schronili się do Rosyi. Ogromna ilość takich uchodźców — jak donosi warsz. „Gaz. Por." — skoncentrowana jest obecnie w Mińsku, gdzie istnieje specyalny urząd sowiecki, ekwipujący reemigrujących zdrajców w fałszywe paszporty, w potrzebne dokumenta i pieniądze. Do Mińska również przybywają rozmaici agitatorzy komunistyczni, przeznaczeni dla Polski, oraz ci uciekinierzy komunistyczni pochodzenia polskiego lub żydowskiego, którzy z armią sowiecką byli internowani w swoim czasie w Prusach Wschodnich.

Dziś wszyscy ci zdrajcy powracają do Polski, ale już do innych miast i pod obcemi nazwiskami, aby tem łatwiej mogli prowadzić swą destrukcyjną robotę i rozbijać państwo polskie od wewnątrz. Na tę reemigracyę zdrajców powinny zwrócić uwagę odnośne czynniki.

Ukraińcy o likwidacyi Petlurowszczyzny.

Cała prasa ukraińska zajmuje się obecnie sprawą likwidacyi Petlury, do której ma przystąpić rząd polski po ratyfikacyi pokoju ryskiego. Socyalistyczny „Wpered" zachwycający się sowiecką Ukrainą, który stale występował przeciwko Petlurze — przypominając Polakom obowiązki, wynikające z ratyfikacyi pokoju, wyraża się ironicznie i złośliwie: „Nie wolno więc teraz Petlurze wydawać żadnych odezw „do ukraińsk. narodu", nie wolno „wypowiadać wojny bolszewikom", nie wolno obradować ukraińskiemu rządowi w Tarnowie. — A Petlura zdaje się niedawno jeszcze był sprzymierzeńcem, niedawno jeszcze do spółki bił się przeciw bolszewikom, niedawno nawet wydawał różne wspólne manifesty. Ale na świecie wszystko mija! Minęło już braterstwo, minęła i sława Petlury i jego polityki! Taki to już świat! To wszystko pięknie — ale jak zlikwidować Petlurowszczyznę?" — pyta ironicznie „Wpered", a na końcu dodaje: „Petlura, jego rząd i jego wyżsi dostojnicy dadzą sobie radę. Ale co zrobią ci biedacy, którzy żyją w obozach w Łańcucie, Pikulicach, Wadowicach — wszyscy ci biedacy rozsypani po Częstochowach, Kaliszach i innych miastach? Czy nie znajdzie się jaki sposób do wyratowania tych ofiar nieszczęsnej polityki Petlury?".

„Ridnyj kraj", umiarkowany dziennik ukr. — nawołujący dotąd do ugody polsko-ukr. — w artykule „Wdzięczność i nauka" wspominając układ Polski z Petlurą, walki jego u boku armii polskiej i spodziewaną likwidacyę zupełną, kończy znamiennemi słowy: „Jak jednak polski rząd i polski naród wykona swoje zobowiązania wobec rządu Petlury i jego armii, to jest nam dotychczas niewiadome. My poczekamy do chwili, gdy takie rozstrzygnięcie zapadnie. Wtedy dopiero będziemy mieli sposobność dowiedzieć się, jak umie być wdzięcznym polski naród względem swych sprzymierzeńców i z tego na przyszłość wyciągniemy odpowiednią naukę". — A już tryumfuje zjadliwy „Wpered", głosząc, że „likwidacya Petlurowszczyzny w Polsce będzie epilogiem tej ukraińskiej polityki, która wierzyła, że przy pomocy Polski można wyzwolić naród z socyalnej i narodowej niewoli i stworzyć samoistną „demokratyczną" ukraińską państwowość".

Japonia a Turcya.

Dzienniki francuskie donoszą, że rząd japoński postanowił nawiązać stosunki z rządem tureckim i w tym celu wysyła do Konstantynopola p. Sadacuchi Uszida, w charakterze generalnego komisarza. W następstwie, gdy stosunki Turcyi z państwami ententy zostaną uregulowane ostatecznie, będzie on mianowany ambasadorem.

We francuskich kołach dyplomatycznych przypisują temu faktowi dużą doniosłość, ponieważ dotąd Japonia nie utrzymywała wcale w stolicy Turcyi agenta dyplomatycznego. — Koła te sądzą, że jednem z głównych zadań japońskiego komisarza będzie pilne obserwowanie Rosyi, która i teraz nawet nie zrzekła się w zupełności swych zamiarów wobec Konstantynopola i Dardanelli. Oprócz tego zaś Japonia ze swymi 77 milionami mieszkańców, bitną armią lądową i silną marynarką wojenną, może odgrywać rolę opiekuna Turcyi zupełnie bezinteresownie i w ten sposób uzyskać wpływ bezpośredni na pewną grupę europejskich spraw politycznych.

Uchwały Nar. Zjedn. Ludowego.

Prasa lewicowa roztrąbiła już wiadomość o „rozłamie" w Nar. Zjednoczeniu Ludowem. Pogłoski te okazały się zupełnie bezpodstawne, a źródłem ich były dwudniowe narady klubu poselskiego N. Z. L., które odbyły się dn. 15 i 16 b. m. pod przewodnictwem pos. Dubanowicza i przy udziale min. Skulskiego.

Jak w każdem stronnictwie jest prawica i lewica, tak samo w łonie N. Z. L. zaznaczyły się dwa prądy: jeden reprezentowany przez „Rzeczpospolitą" i drugi, różniący się od pierwszego nie tyle ideowo, ile taktycznie, bardziej umiarkowany w walce z prądami belwedersko-lewicowemi. O rozłamie nie było mowy. Po dwudniowych naradach ustalono wspólną platformę, która zawiera sześć zasadniczych punktów: 1) stosunek do sprzymierzonych; 2) granice i pokój na wschodzie; 3) rządy prawa i konstytucya; 4) udział w rządzie; 5) wojsko i 6) sprawy społeczne.

Uchwały te streszczające dotychczasowe stanowisko i wyniki działalności Nar. Z. L. w poszczególnych sprawach, są jednocześnie programem wytycznym na przyszłość jako zasady i cele stronnictwa.

N. Z. L. akcentuje potrzebę „ścisłego współdziałania ze sprzymierzonymi i oparcia naszego przymierza z państwami zachodniemi na uchwytnych wzajemnych zobowiązaniach".

W sprawie granic i pokoju na wschodzie N. Z. L. występuje bardzo stanowczo przeciw mrzonkom federacyjnym i w uchwalonej deklaracyi między innemi oświadcza:

„Gdy dalszy bieg wypadków w okresie wyprawy kijowskiej dowiódł, że **Naczelne Dowództwo wprowadziło w błąd Sejm i Rząd**, co naraziło kraj na niezmiernie ciężkie przejścia i ofiary, Nar. Zjednoczenie Ludowe tem wytrwalej dążyło do przełamania polityki federacyjnej i odwlekania pokoju. Dzięki stanowczemu przyczynieniu się N. Z. L. pomysły federacyi z Ukrainą oraz wciągnienia Wileńszczyzny w federacyę z Litwą i Białorusią zostały odparte przez większość Sejmu, a także powściągnięte zostały dalsze próby zaburzania rokowań pokojowych w związku z Petlurą lub Bałachowiczem, tak że ostatecznie osiągnęliśmy na wschodzie pokój i własne granice bez niejasności federacyjnych".

Również stanowcza jest następująca uchwała, dotycząca wojska:

„Nar. Zjednoczenie Lud. jest głęboko przekonane, że położenie kraju naszego między Niemcami a Rosyą nakazuje nam tworzenie i utrzymanie **silnego wojska narodowego**, miłowanego przez cały kraj i służącego tylko narodowi i państwu, a **nie stronnictwom lub jednostkom**. Z tego względu N. Z. L. podjęło stanowczą walkę z istnieniem w wojsku grupek stronniczych i przywilejów dla tych grupek, zwalczając wszelkie nierówności wojskowe. Zarazem wystąpiło N. Z. L. przeciw prowadzeniu przez Naczelne Dowództwo polityki niezależnie od Sejmu i rządu".

Wreszcie w sprawie reform społecznych N. Z. L. stwierdza, że uważając za swój cel „wszechstronny rozwój ludu, starało się o urzeczywistnienie reformy rolnej i zawarło w tym celu umowę z Polskiem Stronnictwem Ludowem dnia 11-go grudnia 1919, a także nadal zmierzać będzie do rychłego i rozumnego wykonania tej doniosłej reformy społecznej".

Wkońcu N. Z. L. oświadcza, że „opierało się zawsze na gorącem **przywiązaniu do wiary katolickiej**, która jest ostoją duchową narodu polskiego, oraz na bezwzględnem potępieniu haseł nienawiści klasowej i uznaje w dalszym ciągu konieczność przeciwdziałania wszelkiemi siłami rozkładowemu wpływowi tych haseł w kraju".

Powyższe uchwały świadczą wymownie, że N. Z. L. nie zamierza bynajmniej zmienić lub osłabić swej linii politycznej, której przedstawicielami w klubie sejmowym są pp. Dubanowicz i Falkowski, a wyrazem w prasie — jest „Rzeczpospolita".

W związku z uchwałami Zjednoczenia rozeszły się już pogłoski o bliskiem ustąpieniu z gabinetu min. Skulskiego, który w czasie wyprawy kijowskiej stał na czele rządu i współdziałał z Nacz. Dowództwem w całej tej awanturze, nazwanej w Izbie Gmin przez Lloyd George'a „polish" (głupie). — Wystąpił ze Zjednoczenia poseł Kamieniecki — osamotniony belwederczyk. Zresztą p. Kamieniecki musi złożyć mandat sejmowy, gdyż otrzymuje nominacyę na stałego przedstawiciela Polski przy rządzie estońskim.

Ze zjazdu miast w Poznaniu.

(Socyaliści w mniejszości. — Wybory do zarządu Związku miast. — Dwa projekty statutu miejskiego. — Przyjęto miejską ustawę samorządową. — Wielkopolska jako wzór dla całego państwa. — Ordynacya wyborcza miast. — Za wolnym handlem. — Oszczędność poznańska).

Po dwu zjazdach delegatów miast pod komendą lewicy w Warszawie, odbył się zjazd miast trzeci w dn. 9—11 kwietnia w Poznaniu, zjazd o tyle ważniejszy od poprzednich, że miał wypowiedzieć się w sprawie ustawodawstwa samorządowego. Uchwały zjazdu będą niewątpliwie miarodajne dla rządu i Sejmu, nic więc dziwnego, że lewica zmobilizowała swe siły, aby przeprzeć swoje pomysły.

Przybyło 183 delegatów z Kongresówki, 75 z Wielkopolski i Pomorza, 51 z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Przybył też jako gość delegat Wilna. Warszawa i Łódź dały po 20 delegatów, z Krakowa przybyli delegaci wszystkich klubów radzieckich.

Już pobieżne obliczenie sił wykazało, że lewica nie ma na sali ani 50 głosów. Zawiedli tym razem tak wszędzie w Polsce liczni „bezpartyjni", którzy od początku zjazdu jakoś nie chcieli się poddać pod wpływ frazesu socyalistycznego. Toteż gdy na posiedzeniu Zarządu Związku miast, gdzie lewica ma połowę głosów, wypłynęła sprawa oddania mandatów Zarządu w ręce zjazdu ze względu na to, że od wyboru Zarządu 2/3 miast zgłosiło przystąpienie do Związku, lewica ostro przeciw tej propozycyi wystąpiła. Skończyło się kompromisem: do Zarządu wybrano 3 nowych członków z b. dzielnicy pruskiej, co już samo w sobie jest koncesyą lewicy na rzecz żywiołów narodowych, bo oczywiście ci trzej nowi zaliczają się do obozu antysocyalistycznego. Zjazd pełny do tych trzech dodał 3 dalszych, a to dwu z Górnego Śląska i jednego z Wilna.

W ten sposób sam początek zjazdu załatwił jedną z najważniejszych spraw: dał w Zarządzie Związku miast — jak być powinno — przewagę elementom narodowym i umiarkowanym i to za zgodą samej lewicy.

Punkt ciężkości Zjazdu przeniósł się na półtora dnia do komisyi. Było ich 7. Całe zainteresowanie uczestników zjazdu skupiło się w komisyi samorządowej. Przewodniczył jej nieco zbyt zresztą energicznie i sprawnie — burmistrz Tarnowa, Dr Tertil. Członkom Komisyi przedłożono dwa gotowe projekty ustawy samorządowej dla miast i ordynacyi wyborczej miejskiej. Referent większości Zarządu Związku miast, Dr Józef Zawadzki z Warszawy, proponował projekt ustawy, oparty na ustawie badeńskiej, którą w Polsce wprowadził dekret rządu Moraczewskiego. Łączy on władzę prawodawczą z wykonawczą, a punkt ciężkości spraw miejskich przenosi na Radę miejską. Referent mniejszości, prezydent Poznania, p. J. Drwęski przedstawił projekt ustawy opartej na systemie Steina, mającym zastosowanie w Niemczech. System ten postanawia, iż na czele miasta stoją magistrat i Rada miasta. Członek magistratu nie może być członkiem Rady miasta. Członkowie magistratu mogą być płatni i bezpłatni. Płatnym członkom magistratu nie wolno sprawiać zawodu poza urzędem w celu zarobkowania. Płatni członkowie magistratu mogą być wybrani na dłużej, niż trwa kadencya Rady miejskiej i mają prawo do emerytury. Rada miejska ma tedy funkcye prawodawcze i kontrolne, administracya miasta spoczywa w ręku magistratu, odpowiedzialnego przed Radą i przez tę Radę wybieranego.

Wielogodzinna dyskusya dokładnie wyjaśniła różnice obu systemów. Zwłaszcza przemówienie delegata Ministerstwa spraw wewnętrznych, Dra R. Sikorskiego (Krakowianina), który oświadczył się zasadniczo za systemem Steinowskim, a to swoje oświadczenie poparł długim świetnym wywodem, nadało obradom zdecydowany kierunek.

Ze strony lewicy atakowano zwłaszcza tę tezę, która postanawiała, iż członek magistratu (burmistrz, prezydent, ławnicy etc.) nie może być członkiem Rady. W głosowaniu zwyciężyło przecież zdanie, iż słusznem jest, aby władza wykonawcza była od prawodawczej i kontrolnej oddzieloną. Wzgląd na fachowe siły, które do magistratów wprowadzić należy, podkreślił zjazd uchwałą, iż kontrakty z nimi mogą być nawet dożywotne.

Projekt ustawy, przedłożony przez prez. Drwęskiego, przewiduje, iż w miastach mniejszych całym magistratem może być jednoosobowy burmistrz i to w zasadzie niepłatny t. zn. zarobkujący poza urzędem, a jako burmistrz, pobierający remuneracye. Stan taki jednak uważa ustawa za przejściowy i wyjątkowy.

Drugim punktem spornym w tezach obu referentów był projekt nowej ordynacyi miejskiej. Co do zatrzymania pięciu przymiotników powszechna panowała zgoda. Dalsze punkty formułował jednak inaczej obóz narodowy, a inaczej lewica. Socyaliści domagali się, aby już 21-letni mogli być członkami Rady, aby nieczem nieograniczony głos wyborczy bierny i czynny miał każdy mieszkaniec miasta, który w dniu ogłoszenia wyborów był w mieście zapisanym. Delegaci inni, zwłaszcza wschodniej Małopolski, domagali się określenia potrzebnego do wyboru na radnego miasta wieku na lat 30 — czynne prawo wyborcze określono zgodnie na 21 lat, a czas osiedlenia określili na najmniej rok. Żądano nadto postanowienia, iż reprezentacye miast mogą przy ostatecznem układaniu ustawy wyborczej miejskiej zażądać dla siebie wprowadzenia kół i okręgów wyborczych. W komisyi wszystkie te wnioski wicepr. Stabla i Drwęskiego przeszły, w plenum natomiast padło wskutek nieporozumienia małą większością słowo „koła", a reszta przeszła.

Lewicę prowadzili do boju towarzysze warszawscy i łódzcy: Jaworowski, Hołówko, Rżewski. Za kulisami działał rozważniejszy od nich tow. poseł Diamand. Była chwila, iż tow. Jaworowski, przegłosowany, złożył podsuniętą mu przez tow. Hołówkę deklaracyę i z dwunastu towarzyszami opuścił salę. Za chwilę jednak wszyscy ci apostołowie powrócili spokojnie na salę z tow. Diamandem na czele.

Plenum zjazdu potwierdziło, z małemi tylko poprawkami, uchwały komisyi. Na podstawie uchwał zjazdu Zarząd Związku miast polskich opracować ma ostateczny projekt ustawy. — Oprze się ona na systemie Steina, wprowadzi więc i w Małopolsce organizacyę miast na wzór dzisiejszych w Wielkopolsce.

Czy już Sejm konstytucyjny zajmie się ustawodawstwem miejskiem — nie wiadomo. Projekt rządowy ordynacyi wyborczej miejskiej jest gotowym i został już przedłożonym Sejmowi, natomiast prace rządu nad statutem dla miast nie zostały nawet rozpoczęte. Tem większe tedy znaczenie mają uchwały zjazdu.

Inne komisye zjazdu przyniosły również materyał znaczny i poważny. Nie wywołał on jednak większego zainteresowania wobec zaabsorbowania uwagi ogółu delegatów sprawą, omawianą powyżej. Jedynie sprawa sekwestru czy wolnego handlu roznamiętniła na chwilę umysły: większość przez usta pp. Hirszla i Zielińskiego opowiedziała się za wolnym handlem bez ograniczeń, 45 delegatów głosowało za wnioskiem posła Diamanda, aby zaprowadzić sekwestr, a jego wykonanie oddać miastom. Komisya oświatowa określiła obowiązki i prawa miast w zakresie oświaty, komisya finansowa sformułowała żądania miast w sprawie sanacyi finansów miejskich. Komisya, a z nią zjazd, domagają się od rządu: 50% wpływu z podatku dochodowego, 10% z innych podatków na potrzeby miast. Targi z rządem już się rozpoczęły.

Późnym wieczorem trzeciego dnia zjazdu zamknął go wicepr. Lwowa, Dr Chlamtacz, zaproszeniem na przyszły rok do Lwowa.

Poznań podejmował nas gościnnie i serdecznie. Pokazał nam swoje urządzenia: gazownię, elektrownię, rzeźnię, urządzenia społeczne, demonstrował swoją czystość i oszczędność. Ta ostatnia — to prawda — na dobre nam nie wyszła. W drugi dzień zjazdu wprost z komisyi o 10 wieczór poszliśmy na raut w salach starego ratusza. Podano nam na nim herbatę i pączki. Zanim wielu z nas zoryentowało się, że na tem i zaczyna się i kończy raut, zbliżyła się godzina 11-te, godzina policyjna. Poszliśmy spać bez kolacyi.

STANISŁAW RYMAR.

Utworzenie krakow. okręgu T. N. S. W.

„Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych" z siedzibą we Lwowie przekształciło się w pierwszych już początkach istnienia wolnej Polski, konstytuując się jako okręg małopolski (obok warszawskiego i poznańskiego), zależny od Zarządu Głównego „Towarzystwa Nauczyciel Szkół średnich i wyższych", skupiającego nauczycielstwo całej Rzeczypospolitej. Z biegiem atoli czasu okazało się, iż tworzenie tak wielkich okręgów nie wychodzi na korzyść sprawom Towarzystwa i w ślad za tworzącemi się województwami rozpoczyna się obecnie praca tworzenia mniejszych okręgów Towarzystwa w ramach poszczególnych województw.

W niedzielę ubiegłą zebrali się na narady w „Collegium novum" delegaci Kół Towarzystwa z Białej, Bochni, Brzeska, Cieszyna, Chrzanowa, Dębicy, Gorlic, Jasła, Kęt, Krakowa, Mielca, Myślenic, N. Sącza, N. Targu, Tarnowa, Wadowic, Wieliczki, Zakopanego i Żywca, reprezentujący ilość członków Tow. ponad 700 w celu utworzenia właśnie krak. okręgu Tow. Naucz. Szkół średnich i wyższych. Okręg też ten jednomyślnie uchwalonym został, a tem samem poszczególne Koła poddają się pod opiekę okręgu krakowskiego, którego Koło również separuje się od Zarządu lwowskiego, z którym przez lat blisko czterdzieści we wspólnej pracy za lat niewoli dążyło po linii „dobrej szkoły i dobra nauczycielstwa". Potrzebę też stworzenia z Krakowa ośrodka okręgu uzasadniał w mowie witającej Zjazd prezes krak. Koła prof. K. **Stach**, witając licznych uczestników Zjazdu i przedstawicieli Zarządu centralnego w Warszawie (Dra Dawidowskiego). Uderzał brak reprezentantów władz rządowego szkolnictwa.

Odrzucenie projektu pragmatyki.

Referaty wygłoszono na Zjeździe, któremu przewodniczyli: dyr. A. **Jaworski** (Kraków) i prof. **Arvay** (Tarnów) — prawie wyłącznie przedstawione były przez członków krak. Koła. Dotyczyły one w pierwszym rzędzie: „Pragmatyki służbowej nauczycieli" (ref. dr. **Długopolski**), mianowicie projektu rządowego tej ustawy, który zbudowany jest na czterech myślach przewodnich: 1 ochrony interesów nauczyciela; 2) dobrej szkoły i społeczeństwa; 3) zabezpieczenia władzom szkolnym wpływu na tok życia szkolnego, czyli niezbędnej władzy w stosunkach szkolnych i 4) prawie zupełnego zrównania nauczycieli szkół średnich z nauczycielstwem szkół powszechnych (!). Referent, koreferent (prof. Bodurek), jakoteż liczni mowcy wykazali odnośnie do tej rządowej pragmatyki luki i poważne braki zasadniczej natury tak dalece, iż **uchwalono projektu tego po dyskusyi przeprowadzonej nie przyjąć**.

Dodać należy, iż aczkolwiek „Wydział krak. Koła" powyższy projekt w ramach głównych uznał za korzystny, to przedstawiciele prowincyi złożyli szereg uzupełniających wniosków do poprawy tegoż, jak stworzenia osobnej pragmatyki dla naucz. szkół średnich, żądali zmiany terminu „służba", zaznaczali iż jest wzorowany na austryackiej, że nie porusza kierunku wychowania, forsowano nadto żądania, aby **naczelnik Min. oświaty był urzędnikiem stałym, a nie mężem zaufania stronnictwa**.

W związku z pragmatyką referował dr. **Weiner** ustawę o przepisach dyscyplinarnych. Referat, jak i dyskusya wykazały, że i w tej ustawie jest wiele paragrafów nie do przyjęcia. Należy ją traktować jako materyał. Co w niej uderza, to to, iż w znaczniejszej ilości paragrafów mówi ona o karze, niż to miało miejsce w dawnej ustawie dyscyplinarnej.

Sprawa ustawy emerytalnej.

Sprawę „projektu ustawy emerytalnej" omówił szczegółowo na Zjeździe prof. K. **Stach**. Referent poddał surowej krytyce ten projekt, zwłaszcza jej rozdział III., mówiący o uposażeniu wdowiem i sierocem i przepisy t. zw. przejściowe, które emerytów b. państw zaborczych i wdowy po nich, ludzi wiekowych, niezdolnych do wszelkiej pracy zarobkowej, skazują w ostatnich latach życia na skrajną nędzę, niemal śmierć głodową. Referent zaproponował imieniem krak. Koła T. N. S. W. szereg poprawek i istotnych zmian projektu ustawy. Zjazd okręgowy — po ożywionej dyskusyi, w której brali udział ks. Cierniak, dr. Weiner, Klima, Merta, Missona i inni — przyjął je jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości.

Samopomoc nauczycielska.

Nader piekące sprawy, dotyczące założenia przy okręgu krakowskim „Książnicy" i „Banku T. N. S. W.", przedstawił prof. dr. **Szyszko**. Referent wychodził z założenia, że zmiany wartości powojennych sprawiły, iż słabe ekonomicznie warstwy poczęły się oglądać na państwo, a to znalazło się w położeniu niezmiernie trudnem. To też cały szereg zwolenników — dowodził mowca — zyskuje ten pogląd, iż **sobie samym pomagać należy**, jeśli o pomocy wogóle ma być mowa. Z tego założenia wychodząc okręg krakowski otwiera okręgową współdzielczą składnicę „Książnicy T. N. S. W.". Organizacya tej placówki oparta na nowej ustawie współdzielczej, jest wielkim krokiem naprzód w tej sprawie, który już podjęło T. N. S. W. Równocześnie podjęło ono prace około założenia instytucyi finansowej pod nazwą: „**Bank** T. N. S. W.". Referent postawił wniosek o założenie „Okręgowej Kasy współdzielczej", jako pierwszy krok ku stworzeniu takiej placówki.

Komisya referentów.

Obok tych spraw poruszano na zjeździe zadania i cele t. zw. „Komisyi referentów do szkolnictwa polskiego", jaka istnieje od kilku lat przy krak. Kole T. N. S. W., a która skupia w sobie fachowców poszczególnych przedmiotów. Z referatu dr. Jakóbca wynika, iż komisya ta, przekształcona na okręgową, zajmować się będzie nadal sprawami dotyczącemi ideowej strony szkolnictwa, a w szczególności współpracą nad programami szkolnymi, organizowaniem kursów dokształcających dla nauczycieli, opracowaniem programu wychowania obywatelskiego, a w dalszym ciągu innemi kwestyami wychowawczemi, którą chwila bieżąca, tworząca polską szkołę, ciągle nasuwa. Grono współpracowników rozszerzy się w tej akcyi zatem i na nauczycielstwo z poza Krakowa. Zjazd z radością przyjął do wiadomości przyjęcie gron z prowincyi do tejże komisyi.

Poruszono ponadto we wnioskach szereg spraw, związanych ze szkołą i wychowaniem. Między innemi sprawą oddziaływania na ogół przez ogłaszanie w prasie ważniejszych kwestyi z zakresu szkolnictwa. (Wniosek dyr. Al. Jaworskiego).

* * *

Nowy okręg krakowski ukonstytuował się, a Zjazd przez ilość uczestników okazał dla poruszonych kwestyi i organizacyi znaczne zainteresowanie. Trudne zadania czekają nowy okręg. Świetne tradycye Koła krak. T. N. S. W. ma nietylko utrzymać, ale je podnieść i rozszerzyć. Nareszcie po długich walkach o rozszerzenie tego wpływu Kraków staje się metropolią faktyczną ruchu nauczycielskiego Małopolski, co dotąd było tylko w idealnem słowa znaczeniu: Pod działaniem nowego Zarządu obudzi w zmartwiałych gronach prowincyonalnych nowe życie, które oby niosło dobroczynne światło dla innych okręgów, nie znajdujących się w tak szczęśliwem położeniu.

Wydział nowego okręgu zdawać będzie za rok w N. Targu lub Zakopanem na Walnym Zjeździe doroczne sprawozdanie. Okaże wtedy, że spełnił serdeczne życzenia swej dotychczasowej lwowskiej Macierzy, przesłane w gratulacyi.

* * *

Wybory do Zarządu okręgu dały wynik następujący: Prezes K. Stach, wiceprezes J. Pilch, sekretarz prof. Klemensiewicz, skarbnik prof. Sowa, członkowie Zarządu: Dr. Długopolski, Dr. Jakóbiec, Dr. Kukliński, Marcinkowski i Szpunar (Kraków), Dr Chrapczyński (Biała), Serwin (Bochnia), dyr. Popiółek (Cieszyn), Bodurek (N. Targ), ks. Cierniak (Nowy Sącz), Arway i Pec (Tarnów). Do komisyi rozjemczej: dyr. Leśniodorski, Rozwadowski i Śnieżek. Do komisyi rewizyjnej: Fijoł, Jura, Zakrocki, Jaworski.

* * *

Z okazyi przybycia delegatów na Zjazd Wydział krak. Koła T. N. S. W. urządził zebranie koleżeńskie w salach restauracyi Pollera wieczorem w niedzielę. Wzięło w niem udział kilkudziesięciu członków, podczas którego wygłosili przemówienia: Dr. Długopolski, Szyszka, Pilch, Dr. Janik i Koch.

KRONIKA.

Kraków, 19 kwietnia.

Ś. P. JÓZEFA Z WILCZYŃSKICH ROGOSZOWA, o której śmierci donieśliśmy, była pięknym typem gorąco wierzącej i szlachetnie pojmującej życie kobiety. Niestrudzona w pełnieniu obowiązków rodzinnych, wyposażona rzadką głębią i subtelnością uczuć, zawsze ofiarna i pełna poświęcenia dla najbliższych, przeszła przez życie dobrze czyniąc. Pozostawiła po sobie pamięć rzadkich zalet i nieskalanej zacności. Po śmierci męża, redaktora „Głosu Narodu", była przez dłuższy czas właścicielką naszego pisma i zasłużyła się dobrze sprawie publicznej przez podtrzymywanie w najcięższym okresie przejściowym egzystencyi wydawnictwa, którego wartość społeczną rozumiała bardzo poważnie i szczerze. Los nie oszczędził Jej w życiu najcięższych doświadczeń. Przedwcześnie utraciwszy ukochanego męża, przeżyła stratę rokującego najpiękniejsze nadzieje syna i serdecznie kochanej córki, ś. p. Jadwigi Fuchsowej. W nieszczęściu okazywała zawsze hart i ciche piękno czystej, prawdziwie religijnej duszy. Cześć Jej pamięci!

NA WALNEM ZEBRANIU SYNDYKATU DZIENNIKARZY wybrano nowy zarząd, do którego weszli: p. Beaupre — jako przewodniczący („Czas"), p. Bassara jako skarbnik („Czas"), p. Grzywiński (PAT), p. Haecker („Naprzód"), p. Jastrzębski („Naprzód"), p. Korolewicz jako sekretarz („Naprzód"), p. Matyasik („Głos Narodu"), p. Mikulski („Nowa Reforma"), p. Rubel („Goniec Krakowski"), p. Stankiewicz („Ill. Kuryer Codzienny"), p. Woyczyński jako wiceprzewodniczący, p. Zechenter („Rzeczpospolita").

PRZEDSTAWICIEL JAPOŃSKIEJ MISYI WOJSKOWEJ w Warszawie, p. Jamawaki, bawił w Krakowie przez dwa dni w towarzystwie rotmistrza Zielińskiego, oraz wiceprez. Komitetu Zjednoczenia, p. Kozłowskiego. W niedzielę gość japoński zwiedził zabytki Krakowa, a wieczorem brał udział w przyjęciu w hotelu Saskim, na którem była obecna także

misya angielska. Wczoraj przed południem p. Jemawaki zwiedził Katedrę i Zamek królewski na Wawelu, oraz zbiory Feliksa Jasieńskiego. Po południu w towarzystwie skarbnika Tow. obrony kresów zach., ks. Dembińskiego, zwiedził saliny wielickie. Miły gość japoński odjechał do Warszawy tegoż dnia wieczorem.

MISYA ANGIELSKA Z OPOLA, która — jak donosiliśmy — przybyła do Krakowa 16 b. m., bawiła w naszem mieście przez trzy dni. Misya, której przewodniczył pułk. Halter, składała się z pięciu osób, wśród których znajdowała się jedna kobieta. Misya zwiedziła pamiątki historyczne Krakowa, oraz saliny wielickie. Wczoraj rano goście angielscy odjechali samochodem do Opola.

PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE PRACY. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie święciło wczoraj niezwykłą uroczystość pięćdziesięciolecia pracy swego urzędnika, p. Franciszka Niżyńskiego. Po solennej Mszy św., odprawionej w kościele św. Floryana przez ks. Dra Kulinowskiego, wszyscy urzędnicy instytucyi zebrali się w sali Towarzystwa, gdzie do zasłużonego jubilata przemówili w gorących słowach dyrektorowie pp. Dydyński, Szatkowski i Myczkowski, imieniem kolegów p. Midowicz podniósł zasługi Jubilata, stawiając go za wzór pracy dla młodszych urzędników, poczem wręczył mu znaczniejszą kwotę, uzbieraną ze składek w instytucyi. Uroczystość zakończyła się przemówieniem sędziwego Jubilata, który wręczoną mu składkę przeznaczył na fundusz zapomogowy dla emerytów i wdów po urzędnikach Towarzystwa.

STRAJK ARTYSTÓW W TEATRZE SŁOWACKIEGO ZAŻEGNANY. Jak się dowiadujemy, między artystami teatru miejskiego im. J. Słowackiego a prezydyum miasta przyszło do porozumienia, tak, że przedstawienie w tym teatrze odbędzie się dzisiaj normalnie.

PORANEK POEZYI POLSKIEJ. Poranek niedzielny w sali Kasyna wojskowego, urządzony przez pp. Karola Adwentowicza i Tadeusza Białkowskiego, nosił na sobie cechę wybitnej, duchowej uczty. Wśród szeregu innych utworów p. Adwentowicz wypowiedział niezrównanie satyrę Krasickiego, pełną dowcipnych aluzyi i uwag o małżeństwie i kobietach. Świetnie wypadł utwór Tetmajera: „Jak Janosik z cesarzową tańcował". Oddał również pokłon w stronę nowych kierunków przez odeklamowanie poezyi Wierzyńskiego i Lechonia. W recytacyi p. Białkowskiego najlepiej wypadły poezye Słowackiego i Staffa, w których ton melancholii dominuje. Szczere i żywe oklaski po każdej recytacyi były podzięką dla obydwóch artystów za przeniesienie słuchaczy w sferę prawdziwej, wytwornie odtworzonej poezyi.

OTWARCIE JUBILEUSZOWEJ WYSTAWY LEONA WYCZÓŁKOWSKIEGO (ze zbiorów F. Jasieńskiego) nastąpi we środę 20 b. m. Dzieła wielkiego artysty, obejmujące obrazy olejne, pastele, akwarele i grafikę, pomieszczono w całym gmachu Tow. Sztuk pięknych.

SPRAWY KONSTYTUCYI I OBU ŚLĄSKÓW omawiano w niedzielę 17 b. m. na wiecu, zwołanym przez P. P. S. w sali Teatru Powszechnego. Między innymi przemawiała p. Dorota Kłuszyńska ze Śląska Cieszyńskiego, która, przedstawiwszy ciężkie położenie Polaków pod zaborem czeskim, wezwała zebranych do manifestowania na każdym kroku swej woli ku odzyskaniu Śląska Cieszyńskiego. Po uchwaleniu rezolucyi odnośnie do spraw konstytucyi, oraz Śląska Górnego i Cieszyńskiego, zebrani ruszyli na Rynek pod pomnik Mickiewicza, gdzie wygłoszono jeszcze szereg mów.

OBRADY DELEGATÓW POLSK. ZWIĄZKU KOLEJOWCÓW. W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza 37, zjazd delegatów Polskiego Związku Kolejowców (P. Z. K.) z zachodniej Małopolski przy licznym udziale członków. Obradom, w których wzięło udział około 100 delegatów, przewodniczył prezes okręgu małopolskiego, p. radca Nycz. W zjeździe wzięli udział jako goście: ks. patron L. Kasprzyk i p. inż. red. Mianowski, którzy wygłosili powitalne przemówienia, wyrażając radość z rozwoju Związku. Po złożeniu sprawozdania z działalności Związku za rok ubiegły, omawiano wyczerpująco sprawy organizacyjne i powzięto szereg uchwał, mierzających do pogłębienia pracy Związku. — Obszerniejsze sprawozdanie z obrad Związku podamy w jednym z następnych numerów.

ZJAZD MASZYNISTÓW I PALACZY CAŁEJ POLSKI. Wczoraj rano rozpoczęły się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysł. dwudniowe obrady zjazdu maszynistów i palaczy kolejowych z całej Polski. Na zjazd przybyło około 200-tu delegatów: z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Torunia, Wilna, Radomia, Lublina i t. d. Obrady zagaił p. Chruścicki, poczem powitał zebranych poseł Rajca. Po uchwaleniu rezolucyi w sprawie G. Śląska, przystąpiono do wyboru prezydyum. Sprawozdanie z delegacyi u prezydenta ministrów Witosa i u wiceministra kolei p. Eberhardta, złożył p. Chruścicki, poczem dyskutowano nad poprawą bytu maszynistów i palaczy. Obrady z dwugodzinną przerwą popołudniową, toczyły się do godziny 7 wieczorem.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 117-tą F. Lesiecki i Ska. Kraków; 118-tą Bolesławowie hr. Miączyńscy, Korabniki; 119-tą Pamięci prof. Dra M. Sokołowskiego, Bolesławowie hr. Miączyńscy; 112-tą Bolesławowie hr. Miączyńscy, Korabniki; 121-szą Solvay Ska Zakłady w Polsce — Fabryka sody w Podgórzu; 122-gą Solvay i Ska. Zakłady w Polsce, Fabryka sody i kopalnia soli w Mątwach, i 123-cią Solvay i Ska. Zakłady w Polsce, Kopalnia węgla „Grodziec I" w Będzinie, płacąc po 30.000 Mk. za cegiełkę.

BUDŻET M. KRAKOWA NA ROK 1921. Wczoraj, w obecności prezydenta i wiceprez. miasta, odbyło się posiedzenie sekcyi V, VI i VII, celem obrad nad budżetem miejskim na rok 1921. Po dyskusyi uchwalono budżet działu V (bezpieczeństwo publiczne), działu IX (zdrowotność miasta), działu XIII (sprawy wojskowe) i działu X (dobroczynność i opieka społeczna). Wkońcu wybrano szereg radców miejskich z poszczególnych sekcyi jako delegatów do komisyi budżetowej.

FAKTYCZNE CENY SOLI. Magistrat, prostując ogłoszone poprzednio ceny soli, zawiadamia, że państw. Zarząd monopolu soli ustanowił dla sprzedaży detalicznej cenę soli warzonkowej na 24 Mk., a soli szarej miałkiej na 14 Mk. za 1 kg.

„WŁASNY PORT POLSKI NA BAŁTYKU". Zapowiedziany odczyt inż. Jul. Rafalskiego pod powyższym tytułem odbędzie się nie dnia 20 b. m., lecz dopiero dnia 21 b. m. w sali Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego 28, II p., o godz. 7 wieczorem.

Ze względu na ważność tematu, który referent przedstawił również na zebraniu Ligi Żeglugi polskiej w Warszawie, należy oczekiwać, iż odczytem tym zainteresują się nietylko członkowie Tow. technicznego i Ligi Żeglugi polskiej, lecz także szerokie warstwy inteligencyi krakowskiej.

DWUGŁOWY ORZEŁ AUSTRYACKI widnieje na kamienicy Banku Hipotecznego w Rynku, niżej zaś napis złotymi literami: Filia c. k. akc. galic. Banku hipotecznego". — Czy przez przeszło 2 lata nie było czasu na usunięcie tych zabytków przeszłości austryackiej?

LECZNICA POD WEZWANIEM ŚW. JÓZEFA W RABCE. Zgłoszenia ubogich dzieci skrofulicznych na tegoroczny sezon w kolonii rabczańskiej przyjmować będzie dyrekcya szpitala św. Ludwika (ul. Strzelecka 2) od dnia 20 b. m. do 4 maja, w godzinach od 11 do 12 w południe. Wpisywać można dzieci w wieku od lat 7 do 12, tylko z miasta Krakowa.

KONFISKATA 4000 KG. MYDŁA. Krakowski Urząd walki z lichwą zakwestyonował Izakowi Munkowi 4000 kg. mydła, które Munk magazynował w celach spekulacyjnych w składzie firmy Szapira przy ul. Józefa 5. Zachodzi podejrzenie, że towar ten sprowadził nieuczciwy kupiec z zagranicy w sposób nielegalny.

Ponadto podczas rewizyi u Munka wykryto większą ilość ryżu, cytryn i orzechów amerykańskich, które to artykuły, jako sprowadzone z zagranicy na pozwolenia, wydano obcym firmom. Urząd również zakwestyonował.

ARESZTOWANIE MŁODOCIANYCH ZŁODZIEI. Policya krakowska aresztowała na dworcu kolejowym w Podgórzu-Płaszowie szajkę złodziei, a mianowicie: Michała Kutka, lat 17, Józefa Wojtawicza, lat 21, Tadeusza Madeja, lat 16 i Franciszka Mazura, lat 16. Szajka ta skradła z wozów kolejowych worek mąki, śliwki, marmoladę i inne artykuły, wartości kilkudziesięciu tysięcy marek. Przedmioty skradzione sprzedawali niejakiej Źródłowskiej i Eliaszowi Kopsowi.

NIEUDAŁA UCIECZKA Z ARESZTÓW. Wczoraj po południu wyskoczył na ulicę z okna I-go piętra biur bezpieczeństwa niebezpieczny włamywacz, Lichtenfeld, aresztowany przed kilku dniami za liczne kradzieże. Lichtenfeld, wysłany po wodę, skorzystawszy ze sposobności, wszedł do jednej z kancelaryi, skąd wyskoczył na ulicę Podzamcze. Ucieczka się nie powiodła, gdyż włamywacz, spadając na bruk, potłukł się i o własnych siłach nie mógł się z miejsca ruszyć.

Z Polski i ze świata.

NATANSONOWIE PRZED SĄDEM. W swoim czasie wielkie poruszenie wywołała wiadomość, że niektóre banki polskie w Warszawie uprawiają spekulacye walutowe ze szkodą państwa na olbrzymie sumy. Między innemi wykryto także nadużycia w Domu bankierskim pod f. S. Natansohn i synowie, którego szefem jest znany działacz „patryota" (!) p. Kazimierz Natansohn. Opinia publiczna zawrzała oburzeniem. Domagano się najsurowszej kary na szkodników — aż do oddania pod sąd doraźny.

Władze wystąpiły też ze stosownemi enuncyacyami. Zapowiedziano najsurowsze śledztwo, a nawet sam p. Steczkowski w Sejmie i w rozmowie z dziennikarzami obiecywał, że nie zaśpi sprawy. Istotnie wybrano kilka komisyi, które — jak obwieszczały komunikaty — dokonywały skrupulatnych rewizyi. Opinia publiczna odetchnęła, a ludzie, obdarzeni większą wyobraźnią, mieli już przed oczyma szubienicę i wiszących na niej zbrodniarzy walutowych, zbijających majątki na nędzy ludu.

Głośna ta sprawa doczekała się wreszcie epilogu przed sądem w Warszawie. P. Natansohna uznano winnym „niedbalstwa i lekceważenia przepisów obowiązujących" i skazano na 100.000 marek grzywny i 10.000 marek opłaty sądowej. Nadto sąd postanowił skonfiskować wysyłane przez p. Natansohna zagranicę papiery wartościowe i banknoty rosyjskie, łącznej wartości 451.850 rubli i pozbawić go prawa zarządzania Domem handlowym na przeciąg jednego roku...

Tak się skończyła głośna afera bankowa...

STRACH MA WIELKIE OCZY. Warszawskie pisma uderzyły na alarm. Według ich doniesień, w mieszkaniu pewnego księdza w Warszawie przy ul. Dobrej ukrywał się pod nazwiskiem Waleszczyńskiego jeden z członków rodziny cesarskiej, mianowicie wielki książę Dymitr Pawłowicz. Pojawiły się już notatki i artykuliki, węszące „czarną reakcyę", która znowu knuje jakiś spisek. I ten jednak „zamach reakcyi", podobnie jak inne, okazał się zwykłym wiatrakiem donkiszotów lewicowych. Jak wyjaśniają obecnie pisma warszawskie, ów rzekomy wielki książę Dymitr Pawłowicz nazywa się rzeczywiście Waleszczyński, jest spokojnym obywatelem m. Warszawy, który od r. 1917 mieszka w swem mieszkaniu przy ul. Dobrej, a ów ksiądz, który miał go rzekomo ukrywać, wprowadził się tam dopiero niedawno, na zasadzie nakazu rekwizycyjnego...

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ W WIĘZIENIU. Dzienniki warszawskie donoszą, że ks. kardynał Kakowski, w asystencyi licznego duchowieństwa, odprawił onegdaj Mszę pontyfikalną w kaplicy więzienia karnego, poczem udzielił Sakramentu Bierzmowania więźniom nieletnim. Uroczystość tę poprzedziły rekolekcye pod kierunkiem ks. kan. Faieckiego.

GENERAŁ HALLER bawił w tych dniach na Pomorzu w Mirotku, majątku p. Górskiego.

40 WAGONÓW CHŁODNI dla P. K. P. wykończa się obecnie w Gdańsku; razem będą posiadały polskie koleje 80 takich wozów.

Ze świata katolickiego.

ŚWIĘCONE. W sobotę 16 b. m. odbyło się w sali Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza 37, „Święcone" katol. Stow. robotników murarskich („Krakus"). Poświęcenia darów wielkanocnych dokonał patron Stowarzyszenia, ks. prowincyał Styła, poczem licznie zgromadzonym członkom złożył serdeczne życzenia. W czasie „Święconego" przemawiali w gorących słowach: ks. Styła, ks. L. Kasprzyk, inż. red. Mianowski, p. T. Berger i inni.

CHRZEŚCIJAŃSKI RUCH ROBOTNICZY W KRAJU. Ze Spytkowic ad Zator donoszą: W niedzielę 17 b. m. odbyło się zgromadzenie górników i robotników, zatrudnionych w powstającej kopalni węgla kamiennego. Przewodniczył p. Weigt. Po referatach pp. Dutkiewicza i Kolasy, delegatów centrali chrześc. Związków zawodowych z Krakowa, uchwalono założyć w Spytkowicach Koło miejscowe chrześcijańskich górników i robotników. Wybrano tymczasowy wydział nowej placówki.

Judaica.

CZY TO MOŻLIWE? Warszawska prasa żydowska donosi, że sprawa urzędników żydów w Małopolsce, których usunięto z posad z powodu zdrady na rzecz Ukrainy, będzie w tych dniach rozstrzygnięta na korzyść żydów.

NAPŁYW ŻYDÓW DO WARSZAWY stwierdza wydział statystyczny magistratu m. Warszawy. Oto w ubiegłym tygodniu przybyło 82 żydów, ubyło 68 chrześcijan, również zmarło 262 chrześcijan, żydów zaś 77.

ŻYDOWSKI OKRĘT EMIGRACYJNY. Nareszcie żydzi się ucieszą. Oto żydowsko-palestyńskie Tow. transportowe „Maarwirim" postarało się o pospieszny statek „Carmela" na 760 pasażerów, który odtąd regularnie co 3 tygodnie będzie kursował między Tryestem a Jaffą, przeznaczony wyłącznie dla emigrantów żydowskich. — Spodziewamy się, że „Maarwirim" nie zapomni też o Gdańsku i postara się o okręt, któryby wywiózł jak najszybciej wszystkich żydów z Polski.

Sprawy wojskowe.

GEN SIKORSKI SZEFEM SZTABU. W pałacu ks. Józefa Poniatowskiego w Jabłonnie odbyło się pożegnanie ze sztabem 3-ciej armii generała porucz. Władysława Sikorskiego, ustępującego ze stanowiska dowódcy tejże armii. Podczas obiadu wygłosił szef sztabu trzeciej armii, pułkownik Zając, okolicznościowe przemówienie, podnosząc wielkie zasługi generała Sikorskiego i życząc mu, jako szefowi sztabu generalnego Ministerstwa spraw wojskowych, powodzenia i świetnych wyników.

„VIRTUTI MILITARI" DLA AMERYKANÓW. W Waszyngtonie odbyła się uroczystość udekorowania polskim krzyżem „Virtuti militari" obywateli amerykańskich, oficerów-lotników Porisona i Shrogzbury, którzy okazali w czasie wojny z Rosyą niezwykłe męstwo. Obrządku dekorowania dokonał poseł książę Lubomirski w obecności mężów stanu amerykańskich i przedstawicielstwa państw alianckich. Obecnym był również sekretarz stanu Lansing.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z DYREKCYI ODBUDOWY W KRAKOWIE. W związku z programem zredukowania urzędów państwowych, zarządziło Ministerstwo robót publicznych likwidacyę okręgowej Dyrekcyi odbudowy w Krakowie i przeniesienie jej personalu do wschodnich dzielnic Polski, bardziej zniszczonych przez wojnę. Szefem tej Dyrekcyi odbudowy zamianowało Ministerstwo robót publ. inżyniera Ludwika Ramułta.

WYKŁADY K. H. ROSTWOROWSKIEGO: „Rozwój idei religijnej" odbywają się w każdą środę i sobotę, staraniem Związku literatów, w Domu artystów (plac św. Ducha). Jutro (środa) tematem prelekcyi będzie: totemizm, manizm i fetyszyzm, w sobotę: politeizm. Początek o godz. 8 wieczorem.

WIECZÓR RECYTACYJNY L. KONOPNICKIEJ-PYTLIŃSKIEJ na temat „Wczoraj i dziś" (poezya przed i powojenna) odbędzie się dziś (wtorek) o godz. 8 wieczorem w Domu artystów.

Z TOW. LITER. IM. AD. MICKIEWICZA. We wtorek 19 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Coll. Novum, sali 43 zebranie naukowe członków Towarzystwa.

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie dziś (we wtorek) o godz. 5 wiecz. w lokalu przy ul. św. Anny 12, posiedzenie zwyczajne.

POSIEDZENIE KOŁA B. K. MATEK CHRZ. WOJENNYCH odbędzie się we wtorek 19 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Białego Krzyża, ul. Dolne Młyny 13.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj premiera zabawnej komedyi S. Lopeza „Brzydki Ferrante" z p. Adwentowiczem w roli tytułowej. Na dzisiejsze przedstawienie ważne są jedynie bilety z datą dzisiejszą 19 b. m. „Ferrante" powtórzony będzie, zgodnie z zapowiedzią repertuarową, we czwartek 21 b. m. We środę 20 i piątek 22 b. m. powtórzenie „Hamleta".

„BŁĘKITNY MAZUR", przepiękna operetka Fr. Lehara, wejdzie już wkrótce na repertuar teatru „Nowości". Operetka ta osiągnie niewątpliwie największy sukces w obecnym sezonie, dzięki znakomitemu librettu i nadzwyczaj melodyjnej muzyce. Reżyseryę prowadzi, dyr. Pilarski, część muzyczną kapelmistrz Szczepański. W operetce tej wystąpi po raz pierwszy nowo zaangażowana para baletowa: Leokadya i Józef Ciesielscy.

NEKROLOGIA.

W Warszawie zmarł onegdaj Dr medycyny Bolesław Dębiński, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego i warszawskiego.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek 19 b. m.: „Brzydki Ferrante" Lopeza.
Środa 20 b. m.: „Hamlet" Szekspira.
Czwartek 21 b. m.: „Brzydki Ferrante" Lopeza.
Piątek 22 b. m.: „Hamlet" Szekspira.

Repertuar „Bagateli".

Wtorek 19 b. m.: „Niespodzianki rozwodowe".
Środa 20 b. m.: „Niespodzianki rozwodowe".

Repertuar „Nowości".

Wtorek 19 b. m.: „Tajemnicza dama".
Środa 20 b. m.: „Tajemnicza dama".
Czwartek 21 b. m.: „Dziewczę z Holandyi".
Piątek 22 b. m.: „Gwiazda Kaukazu".
Sobota 23 b. m.: „Tajemnicza dama".

Polski Śląsk musi przypaść Polsce

(Obywatelstwo Krakowa żąda od koalicyi ścisłego przestrzegania traktatu wersalskiego).

W przededniu załatwienia kwestyi przynależności G. Śląska przez mocarstwa Europy, społeczeństwo krakowskie aby stwierdzić, że od swoich praw do całości polskiego Śląska przenigdy nie ustąpi, zgromadziło się w ubiegłą niedzielę w sali „Sokoła", gdzie uchwaliło rezolucyę skierowaną do państw ententy, domagającą się ścisłego przestrzegania traktatu wersalskiego.

Po zagajeniu wiecu przez p. Rymara, przemówił p. K. H. Rostworowski. Decyzya co do przynależności G. Śląska — mówił — będzie ostatnim aktem wojny europejskiej. Z chwilą przejęcia przez nasze państwo sąsiedniej piastowskiej dzielnicy, Polska stanie się po raz pierwszy państwem przemysłowem, aparatem skomplikowanym, zegarkiem, którego całeżyte funkcyonowanie zależeć będzie już od nas samych. G. Śląsk będąc przy Polsce, stanie się nie tylko własnością naszą, ale ze względu na równowagę ogólnego pokoju własnością i całego świata. Polska ze Śląskiem zwrócone mieć będzie na siebie oczy całego świata i jak Chrystus przed Piłatem stanie ona przed sądem Europy i sądem najczystszej duszy polskiej — duszy Górnoślązaków. Nie zwabiły ich złote obietnice prusaków, ni nadsyłane darmo w przeddzień plebiscytu góry żywności, ciągnęły ich ku Polsce słomiane jej strzechy, rwało się ku niej gorące uczucie, nie stłumione 600-letnią niewolą.

Następny mówca p. Dr Krajowski wskazał na ciężkie dla nas warunki, w jakich plebiscyt się odbywał, podał wynik plebiscytu na G. Śląsku, a następnie odczytał dwie rezolucye — jedną do państw ententy, drugą do ludu górnośląskiego. Pierwsza żąda w sposób stanowczy przydzielenia do Polski całego polskiego Śląska, druga wyraża ludności śląskiej cześć i hołd oraz zwraca się do tych, co ulegli terorowi niemieckiemu lub w których piersi zamarł chwilowo duch polski, ze słowami: „obudźcie się wy i dzieci wasze, przyjdźcie do nas, czekamy na was z bratnią dłonią i otwartem sercem".

Rezolucye przyjęto jednogłośnie.

W końcu przemawiali jeszcze pp. Baran, Cholewiński, Gołąb i Grochal.

Demonstracye za przyłączeniem do Niemiec.

Wiedeń. (E. Ex.) Dziś odbyła się tu wielka demonstracya wszystkich stanów za przyłączeniem Austryi do Niemiec. Mimo niepogody masy ludności wzięły udział w demonstracyi. Wygłoszono liczne mowy za przyłączeniem Austryi do Niemiec przez głosowanie ludowe, które miałoby się odbyć w maju. Mówcy stwierdzili, że jest to jedyny ratunek dla Austryi, ponieważ wszystkie narodowości, które wchodziły dawniej w skład Austryi, wypowiedziały się stanowczo przeciw federacyi dunajskiej. Jedna część demonstrantów, licząca około 2000 ludzi, wdarła się przed poselstwo francuskie, strzeżone przez policyę, gdzie wznoszono gwałtowne okrzyki przeciw Francyi.

Wiedeń. (E. Ex.) Hr. Andrassy oświadczył współpracownikowi „Echo de Paris", że przyłączenie się Austryi do Niemiec może być unieważnione tylko przez utworzenie monarchii austro-węg. pod panowaniem Habsburgów. — Będzie to jedyny [illegible] sprzymierzeniec Francyi przeciwko Niemcom. Jest to tembardziej teraz potrzebne, że Francyi nie udało się podzielić Niemiec na dwie części: północną i południową. Powrót Karola na Węgry miał jeszcze na celu pozyskanie dla idei bloku antiniemieckiego Polski i Rumunii.

Różne wiadomości.

Warszawa. (E. Expr.) Członkami komisyi granicznej w sprawie wytknięcia granic na zasadzie traktatu ryskiego, której prezesem jest b. minister Wasilewski, mianowano pułkownika Rożnowskiego, Hempla i sekretarza Kazimierza Kowerskiego, byłego wicekonsula w Odessie.

Warszawa. (E. Expr.) Urzędnicy państwowi w Warszawie i Łodzi otrzymali od dnia 1-go kwietnia podwyżkę dodatku drożyźnianego przez powiększenie mnożnika 525 do 630. W stosunku do wojskowych odnośna podwyżka ma być przeprowadzona po odnośnej uchwale wojskowej.

Warszawa. (Telef. wł.). Ministerstwo poczty w Warszawie otrzymało wiadomość, iż rząd sowiecki zgodził się na przystąpienie Rosyi do międzynarodowej konwencyi pocztowej.

Wiadomości gospodarcze.

TOW. AKC. „DRUKARNIA POLSKA" W POZNANIU. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Akc. „Drukarnia Polska" uchwaliło podwyższyć kapitał zakładowy Tow. Akc., wynoszący 2 miliony marek o dalsze 4 miliony marek. Towarzystwo to jest finansowane przez Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu.

TOW. AKC. „GRANIT" W POZNANIU". Założone przez Bank Związku Spółek zarobkowych Tow. Akc. „Granit" zamknęło rok obrachunkowy czystym zyskiem 208.622 marek, wydzielając akcyonaryuszom 16% dywidendy. Uchwałą akcyonaryuszów Towarzystwo podnosi kapitał zakładowy, wynoszący 750.000 Mk. o dalsze 1.5 miliona marek. Nowe akcye wydane będą po kursie 140 procent.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 18 kwietnia 1921 r. L. 82.

	Płacono	Żądano	Zawarto
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	750—	790—	—
„ kanadyjskie	—	—	—
Franki francuskie	54—	57—	56—
„ belgijskie	—	—	—
„ szwajcarskie	—	—	130—
Funty szterlingi	—	—	—
Marki niemieckie	11.50	12.50	12—
Korony austryackie	1.20	1.25	[illegible]
„ czecho-słowackie	10—	11—	10.5[illegible]
„ szwedzkie	—	—	—
„ duńskie	—	—	—
„ norweskie	—	—	—
Lei rumuńskie	11—	12—	—
Liry włoskie	30—	32—	30—
Marki fińskie	—	—	—
Floreny holenderskie	—	—	—
Ruble carskie po 500 rb.	—	—	—
„ dumskie „ 100 „	—	—	—
„ „ „ 1000 „	—	—	—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. z r. 1893	92—	94—	—
4½% „ „ szkolna z r. 1903	92—	94—	—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	91—	93—	—
4½% „ „ „ „ 1914	91—	93—	—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1893	85—	87—	—
4% „ „ Lwowa	86—	89—	[illegible]
4½% Obl. kom. Banku kraj.	92—	94—	—
4% „ „ „ „	86—	88—	—
4% „ kolej.	84—	86—	—
4½% Listy zast. Banku kraj.	103—	105—	—
4% „ „ „ „	98—	100—	—
4½% „ „ Banku hipot.	99—	101—	—
4% „ „ „ „ 66 l.	95—	97—	—
4½% „ „ Bku Małopolskiego	98—	100—	—
4½% „ „ Ziem. Banku Kred.	95—	97—	—
4½% „ „ Tow. Kredyt. ziem.	104—	106—	—
4% „ „ „ „ „	97—	99—	—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	530—	[illegible]	550—
„ „ „ V em.	—	—	—
Bank Hipoteczny	680—	740—	—
„ Małopolski	750—	880—	—
Ziemski Bank Kredytowy	675—	725—	700—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200—	—	—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—
Bank Kredytowy w Warszawie	—	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200—	4600—	—
Bank Komercyalny	—	—	—
Wiedeński Bank Związkowy	—	—	—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—	—	—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i III em.	950—	1050—	1000—
Polskie Tow. Hand. (PT.H.) IV em.	650—	750—	710.—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	500—	600—	—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	1750—	1850—	1800—
Żegluga Polska	650—	750—	690—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—	—	—
Zieleniewski	6300—	7200—	—
Warsz. Ska akc. Budowy Par. I. em.	—	—	—
Warszaw. Sp. akc. Bud. Par. II. em.	2100—	2300—	2200—
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	4000—	4400—	—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2700—	2900—	—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4 em.	2550.—	2750.—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—	—
„Automotor" fabryka samochodów	2100—	2300—	2200—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	—	—	—
„Górka" fabryka cementu	6800—	7200—	—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	5300—	5600—	5500—
„Topega" Tow. dla przem. górnicz.	7200—	7500—	7300—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—	—	—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—	—	—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—	—	—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D Fanto)	—	—	—
Polska Nafta	2900—	3100—	—
Elektrownia w Sierszy III. em.	1700—	1900—	—
„Gikes" T. A.	[illegible]	2800—	—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	950—	1150—	—
Fabryka przetw. chemicz. w Trzebini	2600—	2800—	—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wyzk.	3600—	3800—	—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3300—	3500—	—

KURSA.

Zurych. P. A. T. Zamknięcie giełdy. Berlin 930, Holandya 280, N. Jork 577.50, Londyn 2276, Paryż 4135, Medyolan 2670, Bruksela 4265, Kopenhaga 104, Szckholm 13650, Chrystyania 9250, Madryt 8050, Buenos Ayres 190, Praga 805, Budapeszt 212½, Zagrzeb 407½, Bukareszt 920, Warszawa 0.71, Wiedeń 1.70, austr. stempl. 0.98.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka: tranzakcye 790—782, sprzedaż 790, kupno 765, Nowy Jork czeki: tranz. 795—785; franki franc. gotówka: sprzedaż 57.50, kupno 55.50, czeki: tranzakcye 58.05—57.75; franki belg. czeki: tranz. 60.50; funty szterl. gotówka: sprzedaż 31.90, kupno 31.00; marki niemieckie gotówka: sprzedaż 12.90, kupno 12.40, czeki: tranz. 12.95—12.91 i pół; Gdańsk czeki: 12.95—12.91 i pół; korony austr. czeki: tranzakcye 1.31; ruble carskie 500-tki: tranzak. 300; ruble dumskie 100-tki: tranzak. 360.

NADESŁANE.

Vs II 4497/19

Wyrok.

1) Karol Strojek, lat 49, ur. w Krakowie i tu zamieszkały, syn Franciszka i Zuzanny, żonaty, katolik, strażak miejski.

2) Marja Grabowska, lat 23, ur. i zam. w Krakowie, katoliczka, córka Józefa i Stanisławy, zamężna za Maciejem — winni są, że w Krakowie, w pierwszej połowie r. 1919 prowadzili handel łańcuszkowy przedmiotami zapotrzebowania, a mianowicie tytoniem przez co popełnili występek z §. 23. L. 4 rozp. z dnia 24/3 1917. L. 131. Dz. p. p. i zostają skazani w myśl tegoż przepisu rozp.

1) Karol Strojek na 14 dni ścisłego jednem twardem łożem obostrzonego aresztu oraz na grzywnę dodatkową w kwocie 1000 kor. która w razie nieściągalności — na dalszy areszt przez 20 dni zamienioną zostanie.

2) Marja Grabowska na 14 dni ścisłego, jednem twardem łożem obostrzonego aresztu — oraz na grzywnę dodatkową w kwocie 5000 kor., która w razie nieściągalności na dalszy areszt przez 50 dni zostanie zamienioną. Oboje oskarżeni w myśl §. 389 pk. winni są ponieść koszta postępowania karnego.

Sąd okręgowy karny w Krakowie.
Oddział II., dnia 26. Lutego 1920. 639

ZJEDNOCZONE
ZAKŁADY INTROLIGATORSKIE
K. WÓJCIK i P. GRZYWA
Kraków, Zwierzyniecka 10.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres introligatorski wchodzący, jak: oprawy najozdobniejsze, ksiąg handlowych, książek do nabożeństwa, oprawy bibliotek i broszurowania. Posiadaja wielki wybór pism i ozdobnych ornamentów. — Ceny bardzo przystępne. 637

KRAKOWSKI ODDZIAŁ
BANKU WSCHODNIEGO
w Warszawie
Spółka Akcyjna
zawiadamia o wznowieniu
:: czynności bankowych ::
w Oddziałach 638
w Równem i w Wilnie.

STOLARNIA MASZYNOWA
w Jaszczurówce 615
poczta i stacja kolejowa Zakopane
przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty stolarskie, meblowe i budowlane.

M. REINOL
KATOLICKI HURTOWNY SKŁAD PAPJERU
Kraków, Tomasza 11. — Hotel Saski.
Poleca po najniższych cenach:
Papier listowy. — Księgi handlowe.
Kartki malarzy polskich i zagranicznych.
TABLICZKI ŁUPKOWE.
Zeszyty szkolne po M 5. Atrament litr M 100.
Wysyłki uskutecznia odwrotną pocztą. 601

KOSZE
Z ZIELONEJ WIKLINY
na ziemniaki, węgle, jarzyny i t. p.
poleca
SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. 632
Kraków, ul. Floryańska L. 32.

Ampułki kościelne i Lampki
naftowe przed obraz Matki Boskiej
nadeszły do firmy
W. TOMASZEWSKI
Skład szkła, porcelany, lamp i sztućcy srebrzanych.
Kraków, Rynek główny 16. 620

Ważne dla PP. Przemysłowców i Rolników!
KWAS azotowy 36°, siarczany 60°, saletrę nawozową, oraz chemicznie czystą do konserwacyi mięsa — poleca do dostawy zaraz
DOM HANDLOWY W. A. Zborowski, Kraków
ulica Zwierzyniecka 29. 622

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów
najwyższy czas zamawiać obecnie
pod zasiewy wiosenne i jesienne z braku innych nawozów by takowe na czasie otrzymać:
KAINIT, SOLE POTASOWE
wysoko procentowe, 524
GIPS NAWOZOWY
bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby.
Dostarcza tylko całowagonowe pasyłki każdego gatunku
MATERYAŁY BUDOWLANE:
wapno, cement, gips murarski i sztukatarski, dachówka asbestowa „ASBIT" i t. p.
wszystko tylko w ładunkach całowagonowych.
Koniczynę czerwoną, tymotę i inne nasiona częściowo.
z szybką dostawę poleca protokołowana firma:

ANT. BODUCH
Hurtowna sprzedaż i skład nasion, produktów rolnych, wszelkich nawozów sztucznych, artykułów budowlanych, wapna, cementu, gipsu, dachówki asbit., oraz maszyn rolniczych i do celów przemysłowych.
Żywiec, Rynek 22.



Jeśli **Wielebne Duchowieństwo**
chce mieć artystyczne aparata liturgiczne
w swoich Kościołach
niech się uda tylko do firmy
F. Kopaczyński i S^ka
Kraków, ul. Bracka 2.
(Pracownia dla sztuki kościelnej). 601
Posiadamy na składzie: MONSTRANCYE srebrne i metalowe. KIELICHY. — SZATY liturgiczne. — FERETRONY.
Prosimy żądać kosztorysów, lub zwiedzić nasz zakład.

DŹWIGNIE
(WINDY)
AUTOMOBILOWE
poleca
„ESHAPE" Kraków Pijarska 4.
593

SPÓŁKA AKCYJNA „ZIARNO" S. A.
Polska wytwórnia chleba zdrowia w Krakowie

Wobec licznych zapytań na czem polega likwidacja Spółki „Ziarno" wyjaśniamy, że wskutek przemiany dawnej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na Spółkę akcyjną, „Ziarno" polska wytwórnia chleba zdrowia S. A. w Krakowie, dawna Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, odstąpiwszy całe swoje przedsiębiorstwo t. j. młyn i piekarnię Spółce akcyjnej pod tą samą firmą, musiała przejść w stan likwidacji, a udziałowcy otrzymają za swoje udziały akcje nowej Spółki akcyjnej z I. emisji.

Natomiast Spółka akcyjna, ukonstytuowawszy się w dniu 28 lutego b. r. postanowiła podwyższyć swój kapitał akcyjny o 20,000.000 Mkp. i uzyskawszy zezwolenie Rządu na tę podwyżkę kapitału, rozpisała stosownie do przepisów statutu publiczną subskrypcję. Kapitał wyłożony przy II. emisji został w znacznej części pokryty przez dotychczasowych akcjonarjuszów przed ogłoszeniem subskrypcji.

Część maszyn została już sprowadzoną do Krakowa a reszta znajduje się w drodze, tak, że piekarnia będzie uruchomioną do dwu miesięcy, zaś młyn w sierpniu b. r.

640 DYREKCJA.

Nowoczesne
powozy myśliwskie, wozy polowe, samojazdy z siedz. dla służ., wozy tabor., breki, wozy robocze wszelk. rodz.
Rysz. R. Schmidtke Sp. z ogr. por.
Fabryka pojazdów Bydgoszcz-Szretery
Wielki wybór
dalej poleca: 469
koła, sprychy, dzwona, dyszle, skrzynie wozowe, skrzydła ochron.
Reparacje. Przebudowy.



FABRYKA WÓDEK
J. N. RÓŻYŃSKI
Poznań, ul. Półwiejska L. 37
Tel. 1430 poleca Tel. 1430
swoje wyroby przedniej jakości w ładunkach wagonowych.
N. B. Dla wysyłek do b. Kongresówki i Małopolski potrzebne są zezwolenia odnośnych władz skarbow. 616

WIT STWOSZ
Spółka z ogr. poręką.
Warsztaty sztuki kościelnej i przemysłu artystycz.
Wykonuje całe urządzenia kościelne, jakoteż pojedyncze: ołtarze, ambony, chrzcielnice, kropielnice, feretrony, stacye męki Pańskiej, nagrobki, epitafia w kamieniu, marmurze, brązie, terakocie, majolice, stiuku barwnym lub drzewie.
Projekty i kartony malowań ściennych, obrazy ołtarzowe, witraże, obrazy w majolice i w mozajce, chorągwie dla bractw kościelnych, stowarzyszeń i cechów rzemieślniczych, jasełka kościelne, Boże groby i t. d.
Warsztaty Wita Stwosza zatrudniają tylko najwybitniejszych polskich artystów i rzemieślników pod kierunkiem i dozorem specyalnych komisyi złożonych z artystów i duchownych, znawców sztuki kościelnej. 98
Kraków, ul, Racławicka 19, dom własny.
WYSTAWA — ul. Szpitalna 21. Dom artystów. — WYSTAWA

Popierajmy przemysł ojczysty!

Fisharmonium
używane ale w dobrym stanie pragnie zakupić dla użytku kaplicy szpitalnej. Duszpasterstwo szpitala. Zgłoszenie pisemne przesyłać do Duszpasterstwa Szpitala wojskowego w Cieszynie.

NOTESY
dla kooperatyw, central handlowych, fabryk i sklepów, — — wysyła za zaliczeniem —
12. różnych oprawionych wzorów za Mk. 400·—
Fabryczny skład wyrobów introligatorskich i materjałów piśmiennych 574
J. Librod
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 118.

CHARAKTER!



zalety, wady, zdolności, skłonności, przeznaczenie, co czynić, jak postępować, aby osiągnąć powodzenie?

Przyślijcie charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań, w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk 200. — Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilka god. intensywnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t p. Wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoka.
Adres: Warszawa. Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, ulica Piękna 25-54. załączonym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 57[illegible]

Dyrektor
prywatnej instytucji, poszukuje 2 pokoi umeblowanych z osobnem wejściem, jeśli możliwe z użyciem łazienki.
Bliższa wiadomość w firmie: Fedorowicz & Palugyay, Kraków, ul. Podwale l. 6. 588

PŁUG MOTOROWY
„Excelsior" 3 skibowy z szajbą pasową do popędu większej młocarni, młyna lub tartaku, bardzo mało używany, natychmiast zdolny do orki, tanio do sprzedania. Wiadomość: Fabryka maszyn „ODLEW" Kraków - Grzegórzki. 589

Polska Spółka Akcyjna
„PHARMA"
Mag. B. Jawornicki w Krakowie
Podwyższenie kapitału akcyjnego z 7.000.000 Mkp. na 35.000.000 Mkp.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów **Polskiej Spółki Akc. „PHARMA" Mag. Bolesław Jawornicki w Krakowie** uchwaliło na dniu 26. lutego 1921 podwyższyć kapitał akcyjny wynoszący dotychczas **7.000.000 Mkp.** do kwoty **35,000.000 Mkp.** przez emisję 40 000 sztuk pełno gotówką wpłaconych akcji po 700 Mkp. im. wartości — a to 24.000 sztuk imiennych i 16.000 sztuk na okaziciela.

Na podstawie tej uchwały, zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 6. kwietnia 1921 r. P. P. 227/2, rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na akcje II. emisji — pod następującemi warunkami:

1) Przedmiotem emisji jest 40.000 akcji, z czego 60% t. j. 24.000 przypadnie na akcje imienne, reszta zas 40% t. j. 16.000 na akcje na okaziciela. Z akcji imiennych stanowić będzie najwyżej 4.000 sztuk akcje uprzywilejowane (por. ust. 5).

2) Posiadaczom akcji I. emisji przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru akcji II. emisji w ten sposób, **że na dwie stare** akcje emisji I. pobrać można **trzy akcje nowe.**

3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcje emisji I. (bez arkuszy kuponowych), które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich prawa poboru.

4) Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcjonarjuszów zgłoszone i wykonane być może najpóźniej **do dnia 6. maja 1921** a to pod rygorem utraty tego prawa.

5) Kurs emisyjny wynosi: dla starych akcjonarjuszów wykonujących prawo poboru **1.000 Mkp.** za akcję zwykłą, 1 100 Mkp. za akcję uprzywilejowaną — zaś dla nowych akcjonarjuszów **2.000 Mkp.** za akcję zwykłą a 2200 Mkp. za akcję uprzywilejowaną.

Subskrybenci nie mają obowiązku objęcia akcji uprzywilejowanych, które nie dają żadnych odrębnych korzyści materjalnych pozbywane być mogą jedynie za zezwoleniem Rady Zawiadowczej, a posiadają prawo jednego głosu na akcję (według §§ 8 i 29 statutu).

Wszystkie nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki **od dnia 1. kwietnia 1921,** wobec czego subskrybentom wpłacającym za akcje po tym terminie doliczonym będzie 6% od dnia 1. kwietnia 1921 do dnia następującego po wpłacie.

6. Po dokonaniu ogólnej repartycji przez Radę Zawiadowczą dostaną subskrybenci **pisemne zawiadomienia** jaka ilość akcji przyznaną im została i jaką kwotę mają w Banku dodatkowo złożyć, względnie jaką nadwyżkę podjąć mają w razie nieprzyznania pełnej zgłoszonej ilości.

Na akcje poborowe i przyznane a w pełni wpłacone wolne wydane zostaną **świadectwa tymczasowe,** które służyć będą jako legitymacje do odbioru sztuk po skonfekcjonowaniu akcji. Świadectwa tymczasowe, stanowiące dokument prawny, należy starannie przechować.

7) **Wszystkie nowe akcje są zgłoszeniami z góry pokryte.** Gdy w ten sposób uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 26. lutego 1921 została w zupełności wykonaną — **nie mogą być przyjmowane żadne dalsze zgłoszenia.**

Wpłaty na akcje przyjmuje, względnie zwroty kwot nadpłaconych uskutecznia **Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Krakowie (Rynek główny L. 19),** jego Centrala w Poznaniu i wszystkie jego oddziały.

W Krakowie w kwietniu 1921.

641 **Rada Zawiadowcza.**

Skład kołder
K. Sulikowski
Kraków, ul. Grodzka 59.
poleca kołdry gotowe i według zamówień 623



POWSZECHNE BIURO REKLAMY
„PRASA"
Kraków, ul. Karmelicka l. 16
Telefon 2086.

Największy instytut dla reklamy prasowej w Małopolsce! Przyjmuje zlecenia inseracyjne do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych. Udziela fachowych wskazówek i projektuje skombinowane artystyczne układy inseratowe, Projekty klisz artystycznych przez własnego rysownika dla stałych komitentów bezpłatnie. Specjalny dział sprawozdawczy dla redagowania fachowych sprawozdań, notatek dziennikarskich etc. Reklama artystyczna i świetlna (kinowa i uliczna). Najtańsza kalkulacja cen oraz szybkie i ścisłe wykonanie zamówień. Biuro pozostaje pod fachowem kierownictwem grona współpracowników (redakc. i adm.) największych dzienników krakowskich. 2375

Jedynem w Polsce od szeregu lat wychodzącem poważnem czasopismem fachowem poświęconem **dostawnictwu** jest
„TYGODNIK DOSTAW"
WE LWOWIE, UL. POTOCKIEGO 26.
Telefon No 259.

T. d.

ogłasza autentyczne rozpisania ofert na dostawy i roboty rządowe, powiatowe i komunalne, informuje o wynikach ofert, wskazuje zapotrzebowywania prywatne, źródła wytwórcze i t. p.

Bogaty dział inseratowy!

Znaczny nakład.

Liczne uznania władz oraz inserentów.

Okazowe numery za przesłaniem 4 mk. w znaczkach pocztowych.

PIERWSZY POLSKI
WARSZTAT REPERACYJNY DLA MASZYN
DRUKARSKICH, ZECERSKICH, LITOGRAFICZNYCH, INTROLIGATORSKICH I FABR.
CZĘŚCI
WIKTOR FERTYKOWSKI, POZNAŃ,
Tel. 1559. Masztalarska 8a. Tel. 1559.
Zakup używanych maszyn. 596

KREM PERŁOWY
do czyszczenia i pielęgnowania zębów
Nadaje zębom perłowej białości, usuwa kamień zębowy, chroni zęby od psucia się i pruchnienia. 629
::: Wszędzie do nabycia. :::

Nowoczesne
powozy myśliwskie, wozy polowe, samojazdy z siedz. dla służ., wozy tabor., breki, wozy robocze wszelk. rodz.
Rysz. R. Schmidtke Sp. z ogr. por.
fabryka pojazdów
Bydgoszcz-Szretery. — Wielki wybór.
dalej poleca:
koła
sprychy
dzwona
dyszle
skrzynie wozowe
skrzydła ochronne.



reperacje — przebudowy.

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.